

Wiersze

Zielona tajemnica drzew

Dla Marka, Heleny i Maji Sikorów z przyjaźnią

drzewa drzewa niezliczone
w którą nie popatrzę stronę
tu splątania gąszcz niezwykle
jam jest z miasta
nieprzywykły

tu w zielonym majestacie
jest wam dobrze
światło macie
ziemię przestrzeń
mroki cienia
co sekundę coś się zmienia
i słyszę potężne chóry
płyną zewsząd
z dołu z góry
ktoś się rodzi
inny kona
tajemnica drzew zielona

Jerzy Oszelda, Dzięgielów, lipiec 1995

Powiedziały mi o Tobie
kwitnące bzy
spokój polnych traw
owianych słońcem
konary drzew
wśród skwaru
uśmiechnięte oczy dziecka
podane dłonie
powiedziało mi o Tobie
radosne merdanie psa
koncert ptasi wśród drzew
balsam wody
kojącej skronie
upojenie niebem
pełnym gwiazd...

Powracam do Ciebie
dotknięciem ust
które wiatr ziemski

wciąż chłodzi

i ciszy kapie
milczący plusk
na świtu sennej
łodzi

Powracam do Ciebie
szelestem dnia
co jak drzewo
się łamie

i spływa z niego
rosa jak łza
na Twoje
- moje ramię

Wiesław Janusz Mikulski

W. Janusz Mikulski z zawodu jest nauczycielem w Ostrołęce. Publikował swoje wiersze w setkach czasopism, głównie katolickich i przyrodniczych. Ostatnio wydał wybór wierszy „Ikar”. Współpracuje z „Głosem Katolickim” i Radiem „Maryja”. Prezentowane wiersze pochodzą z nadesłanego do redakcji „Dzkiego Życia” wyboru.